

PRENUMERARA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Józefa Kalasantego.
Piątek: Cyryla i Metodego B.
Sobota: Dominiki P.
Niedziela: Jana z Dukli.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 44.
Zachód " " 8 " 22.
Długość dnia godzin " " 16 " 38.
Ubyło " " 0 " 4.

Wschód księżycy o godzinie 9 minut 58 r.
Zachód " " 11 " 31 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy na następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Poniedz: Elżbiety W.
Wtorek: Anatolji M.
Środa: 7 Braci Męcz.
Czwartek: Sobina i Pelagji P.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wietisława, jutro Prokopa.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. Nr 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej (Nowy Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)
Teatra: Letni: dziś „Niema z Portici”, jutro „Złoty cieciec” i „O, kobiety, kobiety”; — No w y: dziś „Dom przy ulicy Urwaskiej”, jutro „Księżniczka Trebizonda”. (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy re. 468 kop. 76 1/2 (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Pewna osoba prywatna, jak donoszą *Nowosti*, zaproponowała ministerjum dróg i komunikacji oczyszczenie Dniepru. W razie zatwierdzenia przedstawionego kosztorysu, rzeczona osoba będzie prowadziła roboty na swoje własne ryzyko i rachunek i tylko po wykończeniu ich zastrzega sobie pewne wynagrodzenie, włącznie z sumą, oznaczoną w kosztorysie.

— *Nowoje wremia* donosi, iż kolej zakaukaska w r. b. przechodzi pod administrację rządową. Następnie przejdą pod tenże zarząd w r. b.: morszańsko-syzrańska i rjażsko-wiaziemska. W roku zaś przyszłym libawsko-romańska i warszawsko-terespolska. Ta ostatnia przechodzi w ręce rządu na prawach skupu z r. 1887-go.

— Z rozporządzenia głównego zarządu pocztowo-telegraficznego, przy wszystkich oddziałach pocztowych na stacjach kolejowych dokonywaną będzie sprzedaż marek, kopert i korespondentek pocztowych.

— Z polecenia JE. Głównego naczelnika kraju mają być opracowane przepisy dla statków parowych, kursujących po Wiśle. Komisja, której zredagowanie projektu przepisów oddane zostało, ma już w tych dniach przystąpić do powierzonej sobie czynności.

— Na prośbę zarządu stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych wyznania moższowego, o upoważnienie do otwarcia przy stowarzyszeniu warsztatów rzemieślniczych, nastąpiła w roku przeszłym odmowna odpowiedź władzy wyższej, z powodu, iż wedle 42-go § ustawy tegoż stowarzyszenia, otwieranie warsztatów i innych pożytecznych zakładów możliwym będzie dopiero po wykazaniu przez stowarzyszonych odpowiedniego na ten cel kapitału obrotowego. Proponowany zaś warsztat miał być utrzymywany ze składek dobrowolnych. Obecnie zarząd stowarzyszenia wystąpił z powtórnią w tym przedmiocie prośbą, z nadmienieniem, iż zamożniejsi członkowie tej instytucji ofiarowali na powyższy cel sumę rs. 4,500 i że stowarzyszenie do powyższej kwoty postanowiło dołączyć rs. 1,500 z kapitału zapasowego i całą tą kwotę wniosła już w księgi stowarzyszenia pod rubrykę: „kapitał warsztatów rzemieślniczych” nadto, iż honorowi członkowie Towarzystwa ofiarowali już na to gotowe warsztaty wartości około 2,000 rubli, w których może się kształcić około 50 chłopców w stolarstwie, rzeźbiarstwie i snycerstwie, zaś na utrzymanie warsztatów Towarzystwo osobnych wydatków ponosić nie będzie. W tem położeniu rzeczy Towarzystwo uważając, iż kapitał 6000 rubli dostatecznym jest do utrzymania warsztatów w przeciągu lat pięciu, że na dalszy czas będą wystarczać dochody ze sprzedaży wyrobów z tych warsztatów, udało się z prośbą do p. prezydenta o wyjednanie zatwierdzenia otwarcia wspomnianych warsztatów. Dowiadujemy się, iż powyższa prośba została przyjęta i z przychylnym wnioskiem przedstawiona przez p. generała Starynkiewicza do zatwierdzenia władzy wyższej.

— Słyszeliśmy, iż znalazł się podobno konkurent na kupno drugi, sprowadzonej do pogłębiania koryta, a za którą wydatek, jak wiadomo, zwrócił kasie miejskiej p. prezydent miasta.

— W dalszym ciągu sprzedaży, prowadzonych przez Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy, na pokrycie zaległej raty październikowej 1888-go r. w dniu wczorajszym sprzedany został jeden dom

położony przy ulicy Chłodnej pod N. 926A; licytacja rozpoczęła się od sumy rubli 10000 i dom nabyty został za sumę 22510 rs. na rzecz Florentyny Chromińskiej. Na dzień dzisiejszy wyznaczonych było trzy sprzedaże, z powodu jednak uiszczenia zaległych rat i kosztów licytacji, do skutku nie doszły. Ogółem nieruchomości zalegających w opłacie październikowej i w terminach na sprzedaż w miesiącu lipcu zostało 84.

— Stan robót wodociagowych przedstawia się obecnie, jak następuje: w ostatnim tygodniu ułożono rur wodociagowych na ulicy Litewskiej 650 stóp bież., na ulicy Książęcej 950 stóp bież., na ulicy Marjańskiej 400 st. bież., na ul. Grzybowskiej 990 stóp bież. o 4-calowych średnicach, na Krakowskiem-Przedmieściu zaś pomiędzy Czystą a Trebacką ułożono rurę magistralną na przestrzeni 275-ciu stóp bież. Rozpoczęto zaś roboty ziemne na Ordynackiej i Aleksandrji dla rur 6-calowych, oraz na Miodowej dla rur magistralnych o 16-calowej średnicy. Razem ułożono w r. b. 22,000 stóp bież. rur o różnych średnicach, czyli mniejszą część mających się w r. b. ułożyć rur wodociagowych.

— W miarę kończących się robót kanalizacyjnych w alei Jerozolimskiej, na rogu Marszałkowskiej, na ul. Brackiej pomiędzy aleją Jerozolimską, a placem św. Aleksandra oraz na ul. Zgoda (w ogrodzie szpitala Dzieciątka Jezus) rozpoczęła się w poniedziałek przyszłego tygodnia na trzech nowych miejscach, a mianowicie w alei belwederskiej, na przedłużeniu ulicy Wiejskiej wzdłuż szpitala Ujazdowskiego, od ulicy Pięknej do Agrykoli Górnej oraz na ulicy Chmielnej pomiędzy Nowym Światem a Bracką. Na wszystkich wymienionych trzech ulicach komunikacja kołowa będzie wstrzymana, a tylko dojazd do bram posesyj będzie dozwolony w ważniejszych wypadkach. Roboty powyższe prowadzone będą pod kierunkiem inżyniera kanalizacji, p. Krzyżanowskiego.

— Na stacji filtrów rozpoczęto roboty około drugiego połączenia wieży ciśnienia z rurami wodociagowymi, w celu bezpośredniego zasilania wodą filtrową.

73)

KARTKI Z ŻYCIA KOBIETY.

POWIEŚĆ

(odznaczona na konkursia „Kurjera Warszawskiego”.)

przez
ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg.)

— „Chory dzisiaj jestem, — moje zdrowie nie wiele teraz warte, chamsiu mnie dobije. Już wiem, na co mnie tu przysiali? Arabom nawet oddychać trudno, na takie powietrze. Zdaje mi się, że mnie zamknięto w pneumatycznej maszynie. Doktorzy nigdy nie mają odrobiny rozsądku. Po co ty, Nino, porywasz go tego nudnego eskulapa? Za puls mnie trzyma, w jakim celu? — wolę dotknięcie twojej rączki. Ja sam wiem o tem, że mam dziś gorączkę. I cóż wam nowego powiedział? Czy was nauczył czego mądrego? Ciebie, Anno, może? — bo widziałem, żeś za nim podążyła jak za zbawieniem”.

Poznałam obawę w słowach Stasia.
— Chciał on się dowiedzieć nieznacznie o wyroku doktora, — odpowiedziałam, jak mogłam najspokojniej:

— „Skarżył się, że zawiele mówisz i że to podnieca gorączkę?”

— „Nie więcej? — to niewiele!” — a mówiąc to, uważnie się we mnie wpatrywał, wzrokiem polyskującym od gorączki.

— „Trzeba się jednak do tego „niewiele” zastosować”.

— „Będę posłuszny; ale wy rozmawiajcie między sobą, bo spać nie mogę i nudzi mnie także bezczynne życie, do tego w łóżku?”

Zastosowaliśmy się do jego życzenia, mówiąc o kraju, o tobie, ciociu, o twoim fatalnym wypadku. Tak bardzo byliśmy nim wszyscy dotknięci, tak nas pocieszył list od ciebie odebrany z wiadomością, że noga dobrze się zraza i że za kilka tygodni chodzisz już zaczniesz. Nina wyrażała swą tęsknotę za krajem, — wspominała panięskie lata, — to jej ulubiony przedmiot do rozmowy. Castrelkę pocziwają, figle, jakie jej patała. Staś słuchał uważnie i uśmiechał się, czasem, ręki żony nie wypuszczając z swej dłoni. Potem wspominała Nina o marzeniu ich obojga, o synku, którego tak bardzo mieć pragną.

— „To nas nie ominię” — mówiła ona; a mnie się serce krajało.

— „Wychowywać go będziemy wspólnymi siłami — nieprawda, Stasiu? Ty obejmiesz dyrekcję, bo ja nie umiałabym się dobrze z zadania wywiązać. Oddamy go do szkół, kiedy już piętnaście lat mieć będzie, nie przedziej. Tyle teraz złgubne wpływy szkoła wyrzucić może; a jeżeli też synek nasz naturę matki weźmie w udziale, to od złych wpływów przedewszystkiem uchronić go będzie trzeba. Nie będziemy go psuli; hartu i energii go nauczymy; ty, Stasiu, bo ja nie potrafię. Mnie mama za nadto rozpieściła; nikt mnie nie brał na serjo, zabawką tylko byłam dla wszystkich; teraz się zabawka zepsuła, i narobiła wam wielkiego kłopotu.”

— „Naprawimy ją prędko” — pocieszał Staś, tuląc żonę do siebie. — „To nie zabawka, to skarb wielki, a skarbu zepsuć nie można. Nie martw się, Ninetko, wszystko się da zmienić jeszcze”.

Nie wiem, do czego się odnosiły ostatnie słowa Niny i Stasia; może mieli jakie małe nieporozumienie między sobą. Dowiesz się tego, ciociu kochana, z pamiętnika Niny, który załączam, później wytłumaczę ci, dla czego.

Dusznosc Stasia wzmagała się coraz bardziej; wiedziałam, że cierpiał w tej chwili. Gdy się odezwał, głos jego był ochrypnięty i zmieniony, widocznie trwoga ogarnęła go znowu, bo niewyraźnie księdza zażądał.

Nina tak była przerażona tem życzeniem, że uspokoić jej nie mogłam; wogóle uważałam, że sama w siebie w mawiała otuchę, że upierała się w nadziejach swoich, ale, że ich nie miała w gruncie rzeczy.

Byłam w wielkim kłopotcie, bo nie wiedziałam, czy zastosować się do żądania Stasia, czy też pociekać jeszcze, aby Niny zbytnio nie przerażać i jemu samemu dodać otuchy. Zdecydowałam czekać, bo silny krwotok nastąpił prawie równocześnie z wyrażeniem życzeniem, a to mu wielką ulgę sprawiło, chociaż sił pozbawiało zupełnie. Po chwilowym omdleniu, gdy przyszedł do siebie, zauważyłam znaczne polepszenie. Gorączka się zmniejszyła; dusznosc przez kilka godzin nie powtórzyła się więcej; to mnie uspokoiło, a Stasia i Ninę napełniło nową nadzieją.

Późnym wieczorem opuściłam ich, bo Zygmunta uprzedziłam tylko kilku słowami, że choroba Stasia przy Ninie zatrzyma mnie do końca dnia, ale nie chciałam go jeszcze zostawiać bez opieki na noc całą. Prosiłam jednak Niny, aby mnie kazała zaraz przywołać, gdyby stan chorego miał się w nocy pogorszyć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

waną okolicy Placu trzech krzyży, przez ulice: Koszykową i Wspólną.

= Przy kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, prowadzoną jest obecnie budowa piętrowego domu dla pomieszczenia miejscowej służby kościelnej.

= Zarząd instytutu oftalmicznego zwrócił się do rady miejskiej dobroczynności publicznej o wyjednanie zaprowadzenia wodociągów, bardzo pożądanym w tym zakładzie leczniczym.

= Na wczorajszym posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego Towarzystwa dobroczynności uczyniono wniosek, aby z powodu zwiększonej znacznie liczby mieszkańców, cyrkul V/VI ty (przeszło 70,000 ludności), tudzież cyrkul VII i X-ty, podzielone zostały każdy na dwa oddziały, z oddzielnymi opiekunami ubogich. Wniosek ten przyjęto i postanowiono zająć się wyrobieniem odpowiedniego w tym względzie projektu. Zapisano na listę kandydatów do zakładu starców i kalek osób trzy, do zakładu sierot trzy sieroty; udzielono wsparcia z zapisu ś. p. Tekli Rapańskiej dla szwaczek i podpadłych nauczycielek w ogólnie kwocie rs. 20.

= P. o. naczelnika telegrafu rządowego w Granicy, mianowanym został p. Kleberg, urzędnik warszawskiej stacji telegraficznej.

= Władza komunikacyjna zatwierdziła członka rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, generała Bruininga, kuratorem szkoły technicznej tejże kolei.

= Z powodu ustąpienia dla nadwątlonego zdrowia p. Swieczyna, zarządzającego tutejszą główną komorą składową, na stanowisko to zamianowany został r. st. Bławatski, który już od trzech miesięcy pełnił zastępczo te obowiązki.

= P. Strasburgier, dyrektor finansów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, w interesach służbowych wyjechał za granicę.

= Wizyta.

W poniedziałek J. E. arcypasterz Popiel zwiedzał w godzinach popołudniowych odnawiający się po zeszłorocznym pożarze kościół św. Marcina.

J. E. szczegółowo i z biegłością znawcy przyglądał się wykonywanym robotom malarskim, poliptycznym i mularskim.

Obecnym podczas wizyty arcypasterskiej przewodniczącym robotom oraz ich pracownikom, przy słowach zachęty do sumiennego i dokładnego wykonania robót, J. E. udzielił swojego błogosławieństwa.

Dziś, wobec gruntownego odświeżania wielkiego ołtarza, obraz Najśw. Marii Panny, ofiara jeszcze z r. 1356-go, został wyjęty i znajduje się w mieszkaniu rektora tegoż kościoła, gdzie będzie odnowiony.

= Z akademii duchownej.

W akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu odbył się w dniu 27-ym czerwca uroczysty akt zamknięcia roku akademickiego, wobec licznie zebranej publiczności i senatu akademickiego.

Akt rozpoczął przemową łacińską inspektor akademii, ks. kanonik Kłopotowski.

W mowie swej ks. K. zdał sprawę z rezultatów naukowych akademii, której owocem jest wypuszczenie ze stopniem magistra św. teologii ośmiu wychowanceów, ze stopniem kandydata dziesięciu, a rzeczywistego studenta dwóch.

W dalszym ciągu ks. kanonik Kłopotowski zaznaczył nadto ważniejsze fakty, jakimi się upamiętnił dla akademii rok ubiegły.

Do takich zaś należy wzmocnienie stosunków ze Stolicą apostołską przez przesłanie w r. z. z okazji jubileuszu Ojca św. adresu, na który w r. b. akademija otrzymała serdeczną odpowiedź od sekretarza stanu, kardynała Rampolli; dalej złożenie w darze, skreślonej piórem rektora akademii, ks. prałata Symona, historii b. fakultetu teologicznego wileńskiego, którą Ojciec św. kazał umieścić w bibliotece watykańskiej; nareszcie uczynił wzmiankę o poehlebnym dla akademii artykule, zamieszczonym w *Osservatore Romano*.

Z wewnętrznych zaś wypadków, nie będących bez wpływu na losy akademii, wymienił mówca gorliwe, a uwieńczone pomysłnym skutkiem starania rektora około odnowienia i rozszerzenia dotąd za szczytłem gmachu akademickiego.

Akt uroczysty zakończył się odśpiewaniem *Te Deum laudamus*.

= Z teatru i muzyki.

* Wystawiona wczoraj po raz pierwszy w teatrze Letnim komedia p. t.: „Oj kobiety, kobiety”, należy bezsprzecznie do najlepszych francuskiego repertuaru z lat dawnych. Te lata są właśnie największą jej wadą, jakkolwiek współczesny pisarz francuski z pewnością by jej w wyższym i szlachetniejszym tonie nie utrzymał. Spóźnione o lat kilkadziesiąt przedstawienie powiodło się jednak

bardzo, do czego niemało przyczyniła się świetna gra artystów, z panią Lude na czele.

* W niedzielę ma się odbyć w Nowo-Aleksandri koncert panny Aleksandry Dąbrowskiej, primadonny opery warszawskiej, ze współudziałem p. Heleny Dąbrowskiej, uczenicy St. Barcewicza i barytona p. Rajmunda Dziadulewicza.

* Dzienniki zagraniczne donoszą, iż sympatyczna śpiewaczka szwedzka Arnoldson, znana z występów warszawskich w ubiegłym sezonie, wyszła za mąż za swego impresaria p. Fischhafa.

= Z teatryków.

Autorzy komedji p. t. „Adres mojej żony”. pp. A. Golański i J. Poplawski, zawiadamiają nas, iż przedstawienie tej sztuki na scenie Alhamby zostało odroczone.

Znani śpiewacy, pp. Wierzbicki i Bruszewski, zostali zaangażowani przez dyrektora towarzystwa operowego, p. Textla, na czas trzymiesięczny do Odessy.

Autor, ukrywający się pod pseudonimem Antoniewskiego, napisał bombę p. t. „Warszawa w nocy”, z zamiarem wystawienia jej na scenie teatryku Eldorado.

= U „lutnistów”.

Po ostatnim zebraniu członków „Lutni”, odbytem w ubiegły poniedziałek, nastąpiły wakacje.

W ciągu dwóch miesięcy lekcje śpiewu będą przerwane.

Dla członków, pozostających na lato w Warszawie, lokal Towarzystwa będzie otwierany we wtorki w godzinach wieczornych.

= Zebranie.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania we wczorajszym wieczornym numerze o zebraniu b. wychowanceów gimnazjum piotrkowskiego z przed laty 25—28 komunikujemy, iż wszyscy obecni na mszy św. udali się do Marcelina na śniadanie i obiad, gdzie oprócz wymienionych w poprzednim numerze kolegów, przyjęli udział: ksiądz Mruk, J. Brzeziński z Lublina, Fr. Zieliński, komisant, Piotr Rostkowski, profesor z Pińczowa, Feliks Majewski, agronom, Ig. Lesiński, urzędnik, W. Biedowski, urzędnik, Korneli Biedrzycki, urzędn. banku, Jerzy Szuman, dyrektor tramwajów w Saratowie, Mellerowicz, urzędn., Wacław Kowalski, urzędn., Mieczysław Strasburger, doktor i Ludwik Łukomski, adwokat.

Przy wspólnej biesiadzie i toastach, koledzy uchwalili i jednocześnie zbrali składkę na wmurowanie tablicy pamiątkowej dla zmarłych swych profesorów w kościele pijarskim w Piotrkowie i na wsparcie jednego obłąkanego kolegi.

W końcu podpisali akt, zobowiązując się przyjechać do Warszawy za lat trzy, t. j. w r. 1892 dnia 3-go lipca.

Od tych, którzy nie mogli przyjechać, odebrano kilkadziesiąt listów i kilkanaście telegramów.

= Po 20-tu latach.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w nadchodzącą sobotę odbędzie się z upoważnienia władzy zebrane koleżeńskie b. uczniów gimnazjum III-go, świętokrzyskiego, którzy ukończyli szkoły przed 20 laty, tj. w r. 1869-ym.

Punktem zebrania naznaczono kościół panien wizytek, gdzie o godz. 10-jej rano odprawiona będzie msza święta.

= Konkurs strzelniczy.

Gdyby brać miarę z pierwszych dwóch dni rozpoczętego konkursu strzelniczego co do ilości wystrzelonych seryj, to rozstrzygnięcie konkursu nie mogłoby wcześniej jak za miesiąc nastąpić.

Doświadczeni strzelcy utrzymują jednak, że takie ociąganie zwykle bywa z początku, później zaś następuje gorączkowe współzawodnictwo i po wystrzeleniu pierwszej setki, dalsze zapasy pójda o wiele żywiej.

Wczoraj w kontroli zaznaczono wystrzelanie 15-tu seryj czyli 60-ciu kartonów; pozostaje więc jeszcze 485 seryj, czyli 2,440 strzałów pistoletowych.

W konkursie sztucerowym wzięto tylko 4-ry serje, pozostało więc jeszcze 346.

W szafce, przeznaczonej na wywieszanie najcenniejszych strzałów, ukazała się wczoraj po raz pierwszy serja pięciu kartonów konkursu pistoletowego.

Jest to serja pułkownika Małychina, dająca w sumie przeszło 150-ciu kwadratów.

Wyborny strzelec kilkakrotnie, tak w pozostawionej jak i innych serjach, trafiał w 7-kę, co się równa 49-ciu kwadratom.

W ogóle z liczby amatorów, jacy wczoraj strzelali najcenniej, odznaczyli się: prezes Kapher i p. Adam Górecki.

Obowiązki członka deżurnego pełnił wczoraj konsul Rawicz.

Bez obecności członka konkurs nie może się odbywać, gdyż obliczaniem kwadratów zajmuje się

członek deżurny i na każdej tarczy kartonowej pod obliczeniem kładzie swój podpis.

Strzelający mogą wystrzelone serje usuwać dowolnie, gdyż przy ubieganiu się o nagrodę należy tylko przedstawiać najlepsze serje, a każda powinna być złożona z pięciu kartonów jednocześnie w tyłu kolejnych przestrzeleniach.

Dobieranie tarcz kartonowych z rozmaitych seryj nie jest dozwolone, zwłaszcza, iż dla kontroli tarcze są oznaczone literami alfabetu: a, b, c, d, e, i przed rozpoczęciem strzelania każdą tarczę uczestnik konkursu podpisuje imieniem i nazwiskiem.

Nad tem wszystkim czuwają właśnie członkowie deżurni, wyznaczeni na dni następne w takim porządku:

Dziś, we czwartek, deżuruje p. Stanisław Lesznowski, redaktor *Gaz. warsz.*, jutro, 5-go b. m., p. Artur Śliwiński, 6-go p. Julian Biesiekierski, 7-go kapitan Hirosz, 8-go hr. Uwarow, 9-go prezes Kapher, 10-go hr. Gustaw Łubieński, 11-go pułkownik Kulikowski, 12-go p. Aleksander Szwede, 13-go artysta-malarz p. Roman Szwojnicki, 14-go p. Stanisław Barcewicz, 15-go p. Władysław Słoneczyński i 16-go lipca pułkownik Iwanow.

W razie przedłużenia się konkursu na dni następne, będą wyznaczeni nowi członkowie deżurni.

= Wyścigi w Moskwie.

W pierwszym dniu gonitw letnich w Moskwie w dniu 30-ym czerwca rozegrano dwie próby klasyczne: wyścig przychowka dla trzylatków i specjalną dla czterolatków.

W pierwszej uczestniczyli: „Gladia” L. hr. Krasieńskiego, „Kalderon” rządowego stadu w Janowie, „Janczar” hr. Iljenko, „Sławianofilka” p. Woronowa, „Pomona” Towarzystwa Turfowego i Baniere de Lubicz Lwowej.

„Gladia” i „Anczar”, wyrwawszy się od startu, poprowadziły szybki wyścig; w połowie drogi ogier pokonał swą przeciwniczkę, ale wkrótce sam został wyprzedzony przez „Sławianofilkę”, która wygrała łatwo na trzy długości, „Gladia” na dwie długości trzecia, „Kalderon” blisko czwarty.

Półtoręj wiorsty przebyto w minutę 54 sek. nagrody wyniosły rs. 3,465 dla pierwszego; 900 rs. dla drugiego i 243 rs. dla trzeciego konia.

O nagrodę specjalną moskiewską, rs. 3,000 dystans trzy wiorsty, walczyło doborowe towarzystwo, złożone z ośmiu czterolatków.

Stertowali: L. Kronenberga „Mohort” i „Korona”, ks. Urusowa „Palma”, J. Ursyn-Niemcewicz „Kogut”, L. Grabowskiego „Gayarré”, bar. Wulffa „Dyrektor”, hr. Niroda. Ostatni z „Astarothów”, hr. Iljenko „Lieber Freund”.

Wyścig poprowadził „Lieber Freund” i „Mohort”; na trzeciej wiorście lekko wyprzedził ich „Gayarre”, którego dochodził „Kogut”, a następnie ostatni z „Astarothów”, ale kasztan p. Grabowskiego walczył chętnie i mimo wszelkich wysiłków „Astarotha” rzuconego przez „Ambrosia” pobili o szyję; trzecim był „Kogut”, czwartym „Mohort”.

Pierwsza nagroda wyniosła rs. 2,683 kop. 50, druga rs. 704 kop. 70, trzecia rs. 135.

Na dwóch innych wyścigach konie tutejsze walczyły bez powodzenia; w wyścigu zachęty „MacMahon” L. hr. Krasieńskiego był trzecim, w Handicapie jego „Radegast L. Kronenberga „Minia” byli trzecim i czwartą.

Drugi dzień wyścigów we czwartek.

= Nowe fabryki.

Za rogatką wolską puszczone w ruch nową fabrykę mydeł pachnących.

W tych dniach zaczęła funkcjonować w mieście naszym pierwsza na większą skalę fabryka gilsz do broni myśliwskiej i patronów rewolwerowych.

= Doroczna wycieczka.

Redakcja *Ogródnika polskie go* od kilku lat pod jesień urządza zbiorową wycieczkę do kolonii Janików, gdzie się hodują nasiona i szkółki drzew owocowych.

I w tym roku wycieczka taka została zapowiedziana, lecz znacznie wcześniej, aby uczestnikom dać możność obejrzenia Jankowa w pełnym rozkwicie.

Wycieczka odbędzie się pojutrze, w sobotę, 6-go b. m., a wyjazd nastąpi o godz. 6 ej po południu.

= „Sklep polski”.

Z listu, otrzymanego przez jednego z handlujących, dowiadujemy się, iż w Teheranie został otwarty handel towarów galanteryjnych pod firmą „sklep polski”.

Właścicielem sklepu, który trwać będzie do końca wystawy, jest warszawianin, p. Szymon Endelberg.

= Z pod obłoków.

Wkrótce ma przybyć do Warszawy (o czem raz

Bydgoszcz 3-go lipca. (Tel. pryw. K. W.)— Królewska dyrekcja kolei w Bydgoszczy otrzymała polecenie przedłużenia projektowanych robót przygotowawczych dla linii kolei drugorzędnej z Fordonu do Chelmży, celem połączenia z linią Toruń— Wystruć.

Sztutgard 3-go lipca. (Tel. Aj. póln.)— Wskutek doniesienia w licznych dziennikach, jakoby deputacja dziewiętego ruskiego pułku dragonów odmówiła udziału w toaście na cześć Niemiec, wzniezionym na uczenie oficerów wirtensberskich z powodu jubileuszu 25-letnich rządów króla Karola, naczelna komenda armii ogłasza, że oficerowie rzeczonyj deputacji zachowali się na bankiecie uprzejmie i poprawnie, że uczestniczyli we wszystkich toastach i żadnej demonstracji antyniemieckiej nie dopuścili się.

Paryż 3-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)— Na posiedzeniu dzisiejszym izby wywiązała się ciężka walka pomiędzy prawicą i lewicą z powodu opublikowania raportu komisji o czynnościach dawniejszej izby. Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem spraw wewnętrznych.

Paryż 3-go lipca. (Tel. pryw. K. War.)— Mówią, że izba adwokatów zawiesiła Laguerre'a na dwa miesiące w jego czynnościach adwokackich.

Paryż 3-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)— Z polskich artystów otrzymał na wystawie powszechnej złoty medal jeszcze Markowski.

Rzym 3-go lipca. (Tel. pr. Kurj War.)— Rząd hiszpański ofiarował Ojcu św. eskadrę, która przewiezie go na oznaczone miejsce. W razie wyjazdu Ojca św. wszyscy ambasadorowie, uwierzyteliwieni przy Stolicy Apostolskiej, wyjadą z nim.

Londyn 3-go lipca. (Tel. pr. K. W.)— Dzisiaj odbyło się uroczyste przyjęcie szacha perskiego w Guildhallu. Droga z pałacu Buckingham, gdzie szach zamieszkał, do środka miasta, wspaniale była przystrojona. Wojska tworzyły na całej przestrzeni szpaler. Nieskończone tłumy ludu zalegały ulice. W odpowiedzi na adres władz miejskich oświadczył szach, że wysoko ceni przyjaźń, zarówno, jak potęgę i przemysł Anglii; spodziewa on się, że dzisiejsze jego odwiedziny tutejsze naznaczą nową erę w stosunkach Anglii i Persji. W przyjęciu uczestniczyli książę Walji z synami, książę Henryk Battenbergski, książę Cambridge, lord Salisbury, ministrowie, posłowie mocarstw i inne znakomitości. (Aj. póln.)

Londyn 3-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)— Z Wadyhally telegrafują: Jeneral Wodehouse pobił wczoraj derwiszów w pobliżu Wadyhally. Pięćset derwiszów zginęło. Egipcjanie stracili 90 zabitych i rannych. (Aj. póln.)

Belgrad 3-go lipca. (Tel. Ajencji póln.)— Namaszczenie króla Aleksandra odbyło się wczoraj, w obecności przedstawiciela Najjaśniejszego Cesarza Rosji i wyższych dygnitarzy przy huku dział i okrzykach ludu.

Belgrad 3-go lipca. (Tel. pryw. K. W.)— Król Milan przybędzie do Belgradu d. 12 b. m.

Karaljewo 3-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Wczoraj dane było śniadanie na tysiąc osób, w którym uczestniczył król i przedstawiciel ruski, Persiani. Wieczorem król wydał bankiet na cześć Persianiego, w którym uczestniczyli przedstawiciele miast i okręgów. Król wygłosił toast na cześć Najjaśniejszego Monarchy Rosji. Poseł Persiani wzniósł toast na cześć króla, życząc mu chlubnego panowania. Orkiestra grała na przemian hymn ruski i serbski. Dzisiaj Persiani wrócił do Belgradu (Aj. póln.)

Cetynja 3-go lipca. (Tel. pryw. K. War.)— Ogłoszeniu pełnoletności cywilnej następcy tronu, księcia Danily, towarzyszyły wielkie uroczystości. Wieczorem był pochód z pochodniami. W przemowach upraszano księcia, ażeby działał zawsze w duchu idei wielkoserbskiej. Składając przysięgę książę zobowiązał się na zawsze do posłuszeństwa ojcu,

woli narodu, kościołowi prawosławnemu i Cesarzowi Aleksandrowi.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 3-go lipca. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.)— Spokulant sprzedał spekulantowi 3,000 pudów kryształu z odbiorem w b. m. na stacji Żmierynka po rs. 4.87 1/2; Zajcew Chyżakowowi 2,000 pudów z odbiorem w maju 1890 r. na stacji Białocerkiew po rs. 4.50; Lewoda temuż samemu 10,000 pudów z odbiorem w maju 1890-go r. na stacji Proskurów po rs. 4.45, fabrykanci fabrykantom 10,000 pudów z odbiorem w maju 1890 i 1891 r. na stacji Kijów po rs. 4.65.

Wrocław 3-go lipca. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.)— Na odbytem posiedzeniu właścicieli kopalni węgla w Katowicach stwierdzono, że przy trwającym ciągle żywym odbycie węgla, wszystkie stare zapasy haldowe w całym okręgu, zostały wyczerpane. Ceny w zystkich gatunków węgla podniesiono natychmiast o 4 fen. minimalnie. Dalsza także sama zwyżka cen węgla została zapowiedziana na dzień 1 września.

Berlin 3-go lipca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.)— Po dość słabym debiucie giełda dzisiejsza uspokoiła się znacznie. Ruch się ożywił, co bardzo ułatwia wielka obfitość coraz tańszej gotowizny. Z ogólnego zwrotu ku lepszemu skorzystały banknoty ruskie, których kursa podążyły w górę. Ruble w transakcjach natychmiastowych podniosły się o 25 fen., a w końcomiesięcznych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 90 fen., krótki Petersburg o 60 fen., długi zaś o 80 fen. Wiedeń krótki wyżej o 10 fen., (171.70), długi bez zmian (170.70). Rynek papierów był dość zaniębny. Tak samo, jak wczoraj, notowano listy zastawne ziemskie, pożyczki wschodnie wyżej, natomiast o 30 kop. listy likwidacyjne, których poszukiwano, 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, i 5%, konsolidy z r. 1884. Tańiej oddawano 4 1/2% listy zastawne ruskie, kupony celne, obie pożyczki premiowe ruskie i 6% ruską rentę zlotą. Akcja kredytowa austriackie podskoczyły o 1/2%; Dyskonto prywane obniżyło się w dalszym ciągu o 1/8%. Żyto spadło w cenie o 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym.

Table with exchange rates and market prices for Berlin and Petersburg. Includes items like Bil. ban. rus., Węksło na Warszawę, Węksło na Lond., etc.

Petersburg 3-go lipca. — Węksło na Londyn 97.75, Pożyczka premjowa 1-ej emisji 268.50. Pożyczka premjowa 1-ej emisji 244.— Polimperjaly 7.78

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 1-go lipca. — Dowozy ziarna na targ Witkowskiego są coraz mniejsze. Brak towaru nie pozwala rozwinąć się korzystniejszej tendencji, która bezwzględnie wobec bardzo niepomyślnych widoków na rezultaty ziorów, będzie na rynkach zbożowych panowała. Pszenicy w dniu dzisiejszym wystawiono na sprzedaż 250 korey, średnie gatunki kupowano po 5.70, innych nie było. Żyto bardzo dobrym cieszyło się zakupem, dowozy wynosiły 300 korey, wyborowe ziarno sprzedawano po 4.40 i 4.45, średnie po 4.35. Owsa tylko 100 korey dostarczono gatunki dobre, płacono po 3 rs. i 3.15. 60 korey dostarczono na targ grochu, nie znalazły nabywcę.

Targ na Pradze dnia 3-go lipca. — Wiadomości nadchodzące prawie ze wszystkich okolic o złym stanie zasiewów, wywołują zwykłemu usposobieniu rynków. Pszenica przy m.c.nem usposobieniu kupowaną była wyborowa po 95—102 kop., średnia po 85—92 kop., ordynaryjna po 79—82 kop. Żyta nadesłano 3 wagony, wyborowe gatunki nabywano po 78 do 79 kop., średnie 74 do 76 kop., ordynaryjne po 72 do 78 kop. Owsa dowieziono 10 wagonów, wyborowy towar poszukiwany po 86 do 88 1/2 kop., średni po 81 do 84 kop., ordynaryjny po 77 do 80 kop. Jęczmień bez zmian, po 60—70 kop. Gryka bardzo mocno 80—90 kop. Kaszy jaglanej nadesłano jeden wagon, wyborową notowano po 125—134 kop., średnią po 115 do 122 kop., ordynaryjną 94—105 kop.

Gdańsk 29-go czerwca. — Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy w słabym usposobieniu przy cenach słabych utrzymanych. Płacono za polską transito psstrą obsadzoną stęchłą 122 f. 121 m., szklista 129 f. 139 m., wysoko-pstrą zbitą 119 f. 126 m., wysoko-pstrą szklista 131 f. 143 mar., za ruską transito jasno-chorą 125 f. 125 m., białą 127 f. 140 m., łagodnie czerwoną chorą 125 f. 125 m., czerwoną obsadzoną 127/8 f. 126 m., girka 121/2 f. 121 marek za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 134 marek w żądaniu, na wrzesień-październik 137 1/2 marek w żądaniu, 136 1/2 marek w płaceniu, na październik-listopad 137 1/2 płacono, na listopad-grudzień 138 1/2 m. płacono, na kwiecień-maj 142 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 133 m. Żyto krajowe bez obrotów, a tranzytowe bez zmiany. Płacono za ruskie transito 129 f. 98 m., 124 f. 95 m., 118,9 f. 93 mar., 120 f. 92 m. za tonnę. Wszystko za 210 f. i tonne. Terminy: na lipiec-sierpień tranzytowe 96 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 102 m. w poszukiwaniu, tranzytowe 101 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 101 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 95 mar. Jęczmień targowany ruski transito 102 i 104 f. 82 m. za tonnę. Owies krajowy 149 m. za tonnę płacono. Rzepnica krajowy 248 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.82 1/2 m., 3.85, 3.90 m., średnie 3.77 1/2, 3.80 m., miakkie 3.75 m. za kilogr. płacono. Otręby

żytnie na wywóz morzem 4.30 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 m. w placceniu, podlegający cłu 35 m. w placceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 210.60 marek za 100 rubli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Józefowi M...— Potrzeba mieć lat 17 skończonych. Opłata wynosi rs. 25.
— Panu S. Samuels, w Anglii.— Wykłada p. Germajze, nauczyciel szkoły elementarnej w Warszawie.

Na obstalunek: z powierzonych i własnych materiałów Bluzki, Szlafroczy i Matinki. BIEŁIŻNA męska, damska i dziecienna Haftki białe ręczne, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz wszelkie wyroby w zakres pracy kobiecej wchodzące wykonywa starannie, szybko i za przystępną cenę Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 811

— Warszawski Oddział cesarskiego towarzystwa ochrony zwierzyń i racjonalnych polowań, urządza we czwartek d. 4-go b. m. na polu Mokotowskim strzelanie do gołębi (tir au pigeons) na które zaprasza pp-myślnych i amatorów strzelania. Początek strzelania został naznaczony na godzinę 2 i pół po poł. 845

Zamówienia na Cement 2111 Angielskich i Niemieckich Fabryk, Fabryki Cementu Grodziec st. Bendzin D. W., Fabryki Cementu Wysoka st. Łazy D. W.

oraz na Cegłę ogniow. ang. R. msay'a, k. o. lecką Stumpfa i Glinkę ogn., poczynając od najmniejszych do największych zapotrzebowań, uskutecznić można w kantorze firmy Z. A. Krajewski Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon nr 83.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

Table with columns: POCIĄGI, Odchodzą godziny, Przychodzą minuty. Lists train schedules for various lines like Warszawsko-Wiedeńska, Warszawsko-Bydgoska, etc.

— Statki parowe Stan. Górnickiego i S-ki odchodzą codziennie do Ciechocinka i Torunia o godz. 4 m. 30, do Płocku o goz. 8-ej minut 30 rano.

Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Płocka, codziennie, o godz. 8 ej zrana, do Włocławka o g. 5-ej zrana, do Mniszewa (oprócz medfel) i Góry Kalwarii, do dziennie, o-godz. 7-ej zrana, z Nowej Aleksandrii do Sanda mierza w-Poniedziałki, Sody i Patkko godz. 5-ej zrana. 56.